

W dniu 18.05 Parlament Europejski przyjął zmiany w Dyrektywie w sprawie charakterystyki energetycznej budynków. Zgodnie z nimi, już od 2021 roku, na terenie Unii Europejskiej mają być wznoszone wyłącznie budynki o bardzo niskim zapotrzebowaniu na energię, zasilane, choćby częściowo, z odnawialnych źródeł energii. Dzięki nowym przepisom łatwiej będzie Europie zwalczyć kryzys ekonomiczny, energetyczny i klimatyczny oraz poprawić bezpieczeństwo energetyczne.

W Polsce, podobnie jak w pozostałych krajach Unii, to właśnie budynki są największymi „konsumentami” energii i odpowiadają za ponad 40% jej zużycia. Większość z niej jest marnowana, bo standard energetyczny budynków daleko odbiega od tego racjonalnego, uzasadnionego ekonomicznie. Dlatego zgodnie z przyjętymi zmianami, począwszy od 2021 roku, wszystkie nowopowstałe budynki na terenie Unii muszą być budynkami o prawie zerowym zapotrzebowaniu na energię. Nowe budynki użyteczności publicznej muszą spełniać ten wymóg już od 2019 roku. Zmiany w dyrektywie EPBD obejmują także stare, słabo zaizolowane budynki, odpowiedzialne za największe straty energii. Unia Europejska postanowiła, że w przypadku modernizacji tych obiektów, każdy remontowany element będzie musiał spełnić chociaż minimalne wymagania energooszczędności.

Szacuje się, że efektywne i kompletne wprowadzenie w życie zmian w Dyrektywie EPBD przyniesie europejskiej gospodarce oszczędności rzędu 250 miliardów euro rocznie. Jest to możliwe dzięki niższemu zużyciu energii. Co ważne, jednocześnie zmniejszy to uzależnienie gospodarki Unii Europejskiej od importu gazu i ropy – komentuje Andrzej Kielar, Prezes Rockwool Polska.

Ponadto, inwestycje w energooszczędne rozwiązania na rzecz nowych budynków i prace przy dostosowaniu starych budynków do współczesnych standardów energetycznych spowodują powstanie w Europie około 500 tysięcy miejsc pracy, w tym kilkudziesięciu tysięcy w samej Polsce – dodaje Kielar.

Zmiany w dyrektywie EPBD to pozytywna wiadomość nie tylko dla osób bezrobotnych, które mają szansę na nowe, przyjazne środowisku naturalnemu miejsca pracy, ale dla wszystkich, bo przyjęte właśnie zmiany przyspieszą rozwój energooszczędnego budownictwa, poprawią komfort życia milionów Europejczyków, zapewniając im jednocześnie niskie koszty użytkowania domów. Również lepszy standard energetyczny szkół i obiektów służby zdrowia - przyczyniając się do racjonalizacji wydatków w sektorze usług publicznych - wpłynie na poprawę jakości życia. *Unia Europejska nie pozwoli państwom członkowskim na bierne czekanie i wprowadzenie zmian dopiero za 10 lat, w ostatniej chwili. Dlatego wiele państw, w tym Polska, będzie musiało przyspieszyć poprawę krajowych rozwiązań, w tym wymogów i przepisów dotyczących energooszczędnego budownictwa – dodaje Andrzej Kielar.*

Wspomniane korzyści dla poszczególnych obywateli i społeczności to jednak nie wszystko. Bez poprawy efektywności wykorzystania energii w sektorze budynków nie da się bowiem istotnie zmniejszyć energochłonności całej gospodarki, a w tej dziedzinie Polska, mimo dużych osiągnięć, ma jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Oczekując solidarności energetycznej od innych krajów, tym bardziej musimy zadbać o ograniczenie marnotrawstwa u nas i dorównać innym w racjonalnym wykorzystaniu energii - przede wszystkim w sektorze budownictwa, który jest najbardziej znaczący w całym bilansie energetycznym kraju (zużycie energii w Polsce i w Europie: budynki – 41%, przemysł – 28%, transport – 21%) .

Przy okazji warto zauważyć, że racjonalne wykorzystanie energii niezbędnej do użytkowania budynków przekłada się wprost na efektywne zmniejszenie emisji CO₂. Szacuje się, że wprowadzenie w życie zmian w dyrektywie pozwoli na redukcję emisji gazów cieplarnianych aż o 70% w stosunku do obecnego limitu przyznanego Unii Europejskiej przez protokół z Kioto.